

## Wstęp

Nie chcę, żeby zabrzmiało to jak przejaw pychy, ale w tytule tej książki chyba udało się zawrzeć istotę problemu, który od kilku dekad jest określany jako „sprawa Polańskiego”. Roman Polański jest jednym z najważniejszych twórców współczesnego kina. Jest wizjonerem, malarzem i rzemieślnikiem. Dzieła Romana Polańskiego można podziwiać lub je krytykować, ale nie można przejść wobec nich obojętnie. Ale ta książka nie jest o wybitnym reżyserze, aktorze i scenarzyście. To jest książka o „sprawie Polańskiego”, której sens zawiera się trzech pytaniach:

1. Czy sprawa ekstradycji Romana Polańskiego do Stanów Zjednoczonych, w 46 lat po zdarzeniu, które zawiodło Go przed oblicze sprawiedliwości, to nadal spór prawny? A może to jest jednak polowanie na czarownice?

2. Czy skierowanie wniosku władz amerykańskich do Sądu Okręgowego w Krakowie i późniejsza kasacja Prokuratora Generalnego do Sądu Najwyższego, po tym, jak przez blisko pół wieku Roman Polański spłacał dług symbolicznie zaciągnięty wobec społeczeństwa, to jest jeszcze praworządność? A może to jednak był akt „obyczajowego linczu”?

3. Czy można było uznać, że wobec kilku dekad rozmaitych form ostracyzmu, odsądzania od czci i wiary oraz wskazywania Romana Polańskiego jako symbolu zła wcielonego sądowe procedowanie dwóch instancji w Jego sprawie będzie uczciwym nabożeństwem w świątyni Sprawiedliwości? A może komuś zależało na tym, żeby władze Rzeczypospolitej stanęły w szeregu szemranych Katonów, nie bacząc na czysto prawny wymiar sprawy?

Uzasadnienie postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie pióra Sędziego Dariusza Mazura nie pozostawia złudzeń – tu już dawno nie chodzi o prawo. Sprawa ekstradycji Romana Polańskiego to spór cywilizacyjny, w którym na stawce znalazły się kluczowe wartości współczesnego świata. Już nie mamy cienia wątpliwości, że wniosek o wydanie Reżysera to był akt prymitywnej

zemsty, a podtrzymywanie go przez państwo polskie stanowiło jakieś dziwne połączenie serwilizmu i szemranej „gierki”.

\* \* \*

Książka, którą z wielką radością oddaję do rąk Czytelnika, zawiera kilka elementów.

Kluczowym jest uzasadnienie postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie, III Wydział Karny, z 15 października 2015 roku, o sygnaturze akt III Kop 14/15, który rozpatrywał wniosek Prokuratury Okręgowej w Krakowie o wydanie postanowienia w przedmiocie dopuszczalności wydania stronie amerykańskiej obywatela polskiego, Romana Polańskiego. Sąd Okręgowy w Krakowie stwierdził, że takie wydanie jest niedopuszczalne. Z formalnego punktu widzenia ten Sąd rozstrzygał sprawę jako sąd pierwszej instancji.

Drugim ważnym dokumentem jest uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 6 grudnia 2016 roku, w którym sędziowie Izby Karnej Sądu Najwyższego rozpoznawali kasację od postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie, wniesioną przez Prokuratora Generalnego (Ministra Sprawiedliwości) na niekorzyść zainteresowanego.

Zwracam uwagę, że na kartach tej publikacji ważniejsze są uzasadnienia postanowień, a nie same postanowienia. Te ostatnie niosą oczywistą treść prawną, ale to uzasadnienia zawierają to wszystko, o czym tu chcemy mówić – meandry cywilizacji współczesnej. To właśnie dlatego ważne jest to, że Autorem pierwszego uzasadnienia był Sędzia Sądu Okręgowego Dariusz Mazur, a drugiego – dr Michał Laskowski, Sędzia Sądu Najwyższego i były Prezes jego Izby Karnej. I tu mógłbym postawić kropkę, bo obydwaj ci sędziowie to wybitni przedstawiciele jednego z kluczowych zawodów prawniczych w Polsce, ale także luminarze idei sprawiedliwości, praworządności i najwyższych standardów cywilizacyjnych. A w ostatnich latach także orędownicy „powrotu do źródeł”.

Książka ukazuje się w roku 2024, jednakże pomysł jej wydania zrodził się wiele lat temu.

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej Polska Sekcja Międzynarodowej Komisji Prawników (MKP) organizowała Konkurs o Tytuł Honorowy „Sędzia Europejski”. W roku 2015 na ten konkurs wpłynęło postanowienie Sędziego Dariusza Mazura w sprawie ekstradycji Romana Polańskiego. Nie zdradzę tajemnicy obrad Jury Konkursowego, jeśli powiem, że w kategorii sądów okręgowych decyzja nie stanowiła problemu, bo to orzeczenie było wyjątkowe. Niezwykła rzetelność i dociekliwość Autora w połączeniu z Jego błyskotliwością w posługiwaniu się „argumentacją europejską” musiała zaprowadzić Sędziego Mazura na szczyt naszego rankingu.

Już wtedy zwierzyłem się Autorowi zwycięskiego uzasadnienia z mojego zamysłu, wzbudzając Jego zainteresowanie, chociaż obydwaj wiedzieliśmy,

że to nie koniec sprawy, bo należało się liczyć z kasacją. I tak też się stało. Po roku Sąd Najwyższy podtrzymał decyzję Sądu Okręgowego, prezentując interesującą argumentację prawną. To był ten moment, kiedy pomysł publikacji przedstawiłem grupie prawników z MKP, ale o ich reakcjach i dalszych losach tej inicjatywy nie będę tu wspominał, bo to mogłoby wprawić w zakłopotanie kilka osób o uznanej pozycji zawodowej i społecznej. Do pomysłu powróciłem w roku 2023 – roku 90. urodzin Romana Polańskiego. Tym razem wszystko układało się po mojej myśli. Gdyby dopadły mnie wątpliwości, wówczas istotnym wzmocnieniem mojej determinacji były tłumy kinomanów, które widziałem na warszawskim przeglądzie filmów zorganizowanym z okazji Jego urodzin. To byli prawdziwi miłośnicy twórczości jednego z najbardziej utytułowanych filmowców współczesności. Kiedy opuszczałam salę kinową, myślałam, że książka pozwoli tym ludziom spojrzeć na „sprawę Polańskiego” także z perspektywy prawnej i cywilizacyjnej.

Jubileuszowy Przegląd Filmów Romana Polańskiego był dla mnie znakomitą okazją, aby przedstawiać Panu Polańskiemu zamysł publikacji, ale także poprosić, aby zechciał napisać kilka zdań komentarza. O ile samą inicjatywę przyjął z entuzjazmem, o tyle w sprawie własnego udziału pozostał nieprzejeđnany sceptykiem. Mimo że spotkaliśmy się dwukrotnie, nie udało mi się przekonać Go do udziału w publikacji. Z reguły nie chwalimy się porażką, którą nazywamy brakiem sukcesu, a na pewno staramy się ukryć niepowodzenie za fasadą okrągłych sformułowań i eufemizmów. W tym konkretnym przypadku konieczna jest szczerłość, dlatego że ważne są powody, dla których Roman Polański odrzucił moją prośbę. Co więcej, te powody silnie wpisują się w propozycję narracji zawartą w tytule tej publikacji. Pan Polański powiedział mi, że nie chce niczego napisać, żeby nie zaszkodzić inicjatywie. Kiedy zobaczył moje zdziwienie, wyjaśnił, że ten mechanizm jest relatywnie prosty: przez ostatnie lata Jego obecność w różnych wydarzeniach, osobista czy symboliczna, jest zawsze komentowana negatywnie. Argumentował też, iż często spotyka się, z zarzutem, że to „On stoi za jakąś inicjatywą” albo że to „On coś inspiruje”. Przyjąłem te słowa z pokorą, choć także z goryczą, ale jednocześnie, jako doświadczony obserwator życia społecznego, nie mogłem odmówić słuszności temu sposobowi myślenia. Tym silniejsza była moja motywacja, aby opublikować te wyroki oraz komentarze wybitnych liderów opinii.

Wracajmy zatem do książki. Jako się rzekło, jej kluczowym elementem jest uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie pióra Sędziego Dariusza Mazura. W trakcie pracy nad książką i naszych licznych rozmów związanych z publikacją dowiedziałem się, że „sprawa Polańskiego” odegrała w życiu zawodowym Pana Sędziego niezwykle ważną rolę. Przede wszystkim stopień skomplikowania materii, a także rozległość potencjalnej argumentacji sprawiły, że zogniskowała Jego uwagę na długie tygodnie. Przecież napisanie 230 stron

uzasadnienia orzeczenia sądowego to wysiłek równy przygotowaniu rozległej pracy naukowej. Ale ważne jest również to, że rozstrzygnięcie tej trudnej sprawy na podstawie znakomitego uzasadnienia wycisnęło swoiste piętno na innych sferach aktywności zawodowej Sędziego Mazura. Po pierwsze, uzasadnienie było przedmiotem wielu szkoleń, które prowadził dla przedstawicieli innych zawodów prawniczych w Polsce i za granicą. Po drugie, argumentacja prawna i analiza amerykańskiej praktyki sądowej, którą zademonstrował Autor uzasadnienia, była przedmiotem seminariów organizowanych z udziałem m.in. akademików amerykańskich, którzy przebywali w Polsce w ramach wymiany naukowej oraz wizyt studyjnych.

Inaczej niż kilka lat wcześniej, tym razem nie chciałem poprzestać na udostępnieniu czytelnikom jedynie dokumentów procesowych. Postanowiłem wzbogacić formułę publikacji o kilka słów komentarza z różnych stron. Ponieważ sędziom nie wypada komentować swoich wyroków, panów sędziów poprosiłem o wypowiedź, którą można by roboczo nazwać „Ich głosem w dyskusji «na kanwie sprawy Polańskiego»”. I tak oto Sędzia Dariusz Mazur przemówił słowami wywiadu, którego udzielił dziennikarzowi „Tygodnika Polskiego”, krótko po wydaniu wyroku. Natomiast dr Michał Laskowski, Sędzia Sądu Najwyższego, podzielił się z nami refleksją o tym, czy celebryta ma odpowiadać za swoje czyny tak, jak zjadacz codziennego chleba, czy może jakoś inaczej? Kluczowym zadaniem błyskotliwej „powiastki” filozoficznej Profesor Magdaleny Środy było rzucenie światła na kulturowy kontekst winy i nie-winy. Z kolei Nestor polskiej myśli prawniczej, wybitny humanista Profesor Stanisław Waltoś w swoim frapującym eseju zapytał, jak długo można gonić za człowiekiem, który w zasadzie nie ma powodu uciekać. Wreszcie w książce głos zabiera przyjaciel Romana Polańskiego, filmoznawca, reżyser, producent, scenarzysta i niewątpliwy ekspert w kwestiach współczesnej cywilizacji Profesor Andrzej Krakowski z City College w Nowym Jorku. W swoim komentarzu stawia wiele ważnych pytań, ale jedno wydaje się kluczowe: jak to się stało, że Roman Polański przestał być człowiekiem, a stał się ideologią?

Publikacja ukazuje się w dwóch językach – po polsku i po angielsku. Takie rozwiązanie wydaje się uzasadnione merytorycznie i ze wszech miar racjonalne. Powodów jest wiele, ale wskażę tylko dwa, ściśle ze sobą powiązane. Chodzi mianowicie o to, że w tym kształcie argumentacja sądów polskich staje się językowo dostępna także dla odbiorców zagranicznych. Ale nie tylko to. Jeśli gdzieś na świecie „sprawa Polańskiego” nadal wywołuje spory, a nawet stymuluje ludzi do zachowań wrogich, czy wręcz do agresji, to warto poinformować świat, że gdzieś nad Wisłą, w środku Europy, są sędziowie, którzy wybitne znanstwo prawa łączy z humanizmem i najwyższymi standardami cywilizacyjnymi.

Dziękuję wszystkim, których słowa i myśli znalazły się na kartach tej książki. Tu są Ich refleksje wyrażone swobodnie, spontanicznie, często emocjonalnie,

ale zawsze z troską o prawdę, w żadnym razie niepoddane cenzurze lub korekcie poprawności politycznej. Żaden z Autorów, ani przez sekundę, nie wątpił w słuszność idei wydania tej książki oraz w sens własnego udziału w tym wydawnictwie. Chociaż wszyscy Autorzy są bardzo aktywni zawodowo, to zaakceptowali moją prośbę i przyjęli do wiadomości krótki czas na wykonanie zadania. To było imponujące. Szczególne podziękowania kieruję do Profesora Andrzeja Krakowskiego z Nowego Jorku, którego udział w realizacji tego przedsięwzięcia znacznie wykraczał poza napisane słowa. Raz jeszcze DZIĘKUJĘ wszystkim, za wszystko.

Książka ukazuje się nakładem Wydawnictw Uniwersytetu Warszawskiego dzięki wsparciu finansowemu mojego macierzystego Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych. Przy tej okazji godzi się podziękować Dziekanowi tego Wydziału Profesorowi Danielowi Przastkowi.

Dziękuję także wszystkim osobom, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do powstania tej publikacji. Ich lista jest długa i – jak zawsze – lepiej podziękować wszystkim zbiorowo, żeby nie pominąć kogokolwiek indywidualnie. Uczestniczyliśmy w ważnym i wyjątkowym wydarzeniu. Świadomość, że dotykamy dwóch szalenie ważnych obszarów naszego życia, tj. Sprawiedliwości i Kultury, musi być dla Państwa jedyną zapłatą.